

Via Lucis

1. Wprowadzenie

Droga krzyżowa nie może skończyć się na XIV stacji, która oznacza pogrzeb Pana Jezusa. Gdyby tak było, to wszystkie jej etapy prowadziłyby nas do wydarzenia, które jest pozbawione sensu i nadziei. Wiara i intuicja chrześcijan domaga się pójścia o krok dalej – pójścia w kierunku stacji XV, a tą jest Zmartwychwstanie Chrystusa. Ten krok w pełniejszy sposób pozwala zrozumieć nawet sens wcześniejszych stacji, które były związane z męką Chrystusa.

Pójście z Chrystusem Jego krzyżową drogą jest potrzebne. My, ludzie, którzy często nie rozumiemy sensu cierpienia, które nas spotyka, my, którzy często cierpimy w sposób niezawiniony, potrzebujemy oparcia się na Kimś, kto pokazał jak cierpienie znosić. Jednocześnie jednak cierpienie nie jest celem, do którego zmierza człowiek. Tym celem jest wieczne szczęście u boku Boga. Radość ta jest samą światłością, jest miejscem, gdzie dzieci światłości przebywają ze Swoim Ojcem. Pobożność, która respektuje tę prawdę domaga się wyjścia z drogi krzyżowej w stronę drogi światła. Droga światła niech będzie przestrzenią chwały, do której każdego z nas zaprasza Zmartwychwstały Chrystus. Poszczególne jej stacje niech przybliżają do radosnego Alleluja!

Pieśń: Wesoły nam dzień

Stacja I – Zmartwychwstanie Pana Jezusa

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał (Łk 24, 1-6).

Jeżeli ktoś lub coś każe ci sądzić, że jesteś już u kresu, nie wierz w to! Jeżeli znasz odwieczną Miłość, która cię stworzyła, to wiesz także, że w twoim wnętrzu mieszka dusza nieśmiertelna. Różne są w życiu «pory roku»; jeżeli czujesz akurat, że zbliża się zima, chciałbym, abyś wiedział, że nie jest to pora ostatnia, bo ostatnią porą twojego życia będzie wiosna: wiosna zmartwychwstania. Całość twojego życia sięga nieskończenie dalej niż jego granice ziemskie: czeka cię niebo. Drodzy chorzy bracia i siostry! Ja wiem, że «cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić» (Rz 8, 18). Odwagi! Obecny Rok Święty przynosi obfitość łaski Boga Ojca tym, którzy umieją ją przyjąć z dziecięcą prostotą serca i ufnością. Jezus przypomniał nam o tym przed chwilą w czytaniu z Ewangelii. Wy także, drodzy chorzy, starajcie się należeć do owych «najmniejszych», aby Jezus mógł mieć w was upodobanie. Zbliży się do was w Najświętszym Sakramencie, aby osobiście was pobłogosławić. Przynosi wam obietnicę: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Ufajcie! Złóżcie swój los w Jego opatrnościowych dłoniach, jak uczynili pastuszkowie Franciszek i Hiacynta. Oni mówią wam, że nie jesteście sami. Ojciec niebieski miłuje was. (Przemówienie Jana Pawła do chorych)

Pieśń: Nie zna śmierci Pan żywota

Stacja II – Apostołowie przybywają do pustego grobu

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. (J 20, 1-8)

Wśród tych, którzy otrzymali wiadomość od Marii z Magdali, byli Piotr i Jan (por. J 20,2-8). Udali się oni do grobu pełni wahań, tym bardziej, że Maria powiedziała im o zabranii ciała (por. J 20,2). Kiedy przybyli, także oni znaleźli grób pusty. Ostatecznie uwierzyli, choć wcześniej byli pełni wątpliwości, gdyż — pisze Jan — „Dotąd [...] nie rozumieli jeszcze Pisma [które mówi], że On ma powstać z martwych” (J 20,9) (JP II - 01.02.1989 r.)

Pieśń: Zwycięzca śmierci

Stacja III – Jezus objawia się Marii Magdalenie, apostołce apostołów

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę. Jezus rzekł do niej: Mario! A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego". Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: Widziałam Pana i to mi powiedział. (J 20, 11-18)

Niewiasty zaniósł wieść o zmartwychwstaniu, którego pierwszym znakiem był „pusty grób” i odsunięty kamień. Droga otwarta przez ten „znak” doprowadzi niewiasty i Apostołów do spotkania ze Zmartwychwstałym: wówczas poznanie jeszcze pełne bojaźni i niepewne stanie się przekonaniem, więcej, wiarą w Tego, który „prawdziwie

zmartwychwstał” (...) Tak było w przypadku Marii z Magdali, która — słysząc swoje imię wypowiedziane przez Jezusa — zwraca się doń zrazu zwyczajnie: „Rabbuni [...] Nauczycielu” (J 20,16), a oświecona przez Niego co do tajemnicy paschalnej, rozradowana biegnie zanieść tę wiadomość uczniom: „Widziałam Pana” (J 20,18) (JP II - 01.02.1989r.)

Pieśń: Chrystus zmartwychwstał jest.

Stacja IV – Jezus objawia się uczniom na drodze do Emaus

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. (Łk 24, 13-27)

«Zostań z nami, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi» (por. Łk 24, 29). Z tym usilnym zaproszeniem dwaj uczniowie zdążający do Emaus wieczorem w dniu zmartwychwstania zwrócili się do Wędrowca, który przyłączył się do nich w drodze. Przygnębieni smutnymi myślami, nie przypuszczali, że ten Nieznajomy to ich Mistrz, już zmartwychwstały. Odczuwali jednak, jak «pałało w nich serce» (por. tamże, 32), kiedy On z nimi rozmawiał «i wyjaśniał» Pisma. Światło słowa roztapiało ich twarde serca i «otwierało im oczy» (por. tamże, 31). Pośród cieni chylącego się ku zachodowi dnia i mroku zalegającego w duszy, ów Wędrowiec był jasnym promieniem, na nowo budzącym nadzieję i otwierającym ich ducha na pragnienie pełni światła. «Zostań z nami», prosili. A On przyjął zaproszenie. Wkrótce oblicze Jezusa miało zniknąć, ale Mistrz miał «pozostać» pod zasłoną «łamanego chleba», wobec którego otworzyły się ich oczy. (List apostolski do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii 2004/2005)

Pieśń: Otwórz me oczy, Chcę widzieć Jezusa (śpiewnik alumna 35)

Stacja V

Uczniowie rozpoznają Pana przy łamaniu chleba

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba (Łk 24, 28-35).

Nie ma wątpliwości, że w opowiadaniu o tym epizodzie, a zwłaszcza o decydującym momencie rozpoznania Jezusa przez uczniów, święty Łukasz czyni wyraźną aluzję do relacji o ustanowieniu Eucharystii, to znaczy do tego wszystkiego, co Jezus uczynił w czasie Ostatniej Wieczerzy (por. Łk 24,30). Ażeby przekazać to, co uczniowie z Emaus opowiadają Jedenastu, ewangelista posługuje się terminem, który w rodzącym się Kościele miał ściśle określone znaczenie eucharystyczne: „poznali Go przy łamaniu chleba” (Z adhortacji Ecclesia in America)

Pieśń: Ukaż mi Panie, swą twarz

Stacja VI

Zmartwychwstały Pan objawia się wspólnocie uczniów

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: Cemu jesteście mieszczeni i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma (Łk 24, 36-45).

«Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana». Oblicze, które Apostołowie oglądali po zmartwychwstaniu, było obliczem tego samego Jezusa, z którym przebywali przez mniej więcej trzy lata, a który teraz ukazywał im, aby przyjęli zdumiewającą prawdę o Jego nowym życiu. Zapewne niełatwo im było wierzyć. Uczniowie z Emaus uwierzyli dopiero po pokonaniu żmudnej drogi duchowej. (z listu apostolskiego Novo millennio ineunte 19)

Pieśń – Jezus, Najwyższe imię

Stacja VII

Jezus przekazuje Kościołowi dar pokoju i pojednania

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane (J 20, 19-23). Słusznie zatem można odnieść do niedzieli zawołanie Psalmisty: «Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy!» Jest to wezwanie, by niejako przeżyć na nowo doświadczenie dwóch uczniów z Emaus, którzy czuli, jak «serce pałało w nich», gdy Zmartwychwstały przyłączył się do nich w drodze, wyjaśniał im Pisma i objawił się przy «łamaniu chleba». (...) Jest to echo radości, najpierw nieśmiałej, a potem porywającej, jakiej zaznali Apostołowie wieczorem tego samego dnia, gdy przyszedł do nich zmartwychwstały Jezus i gdy otrzymali dar Jego pokoju i Jego Ducha. (Z listu apostołskiego Dies Domini 1)

Pieśń: Pokój Wam, pokój Wam (ŚA 35)

Stacja VIII

Zmartwychwstały Pan umacnia wiarę Tomasza

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój! Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli (J 20, 24-29).

Apostoł Tomasz uwierzył jedynie wówczas, gdy sam zetknął się z tą cudowną obecnością (Jezusa zmartwychwstałego). W rzeczywistości jednak, choć można było oglądać ciało Jezusa i dotykać go, jedynie wiara zdolna była przeniknąć do końca tajemnicę tego oblicza. Uczniowie musieli już tego doświadczyć w okresie ziemskiego życia Chrystusa, szukając odpowiedzi na pytania, jakie powstawały w ich umysłach, ilekroć zastanawiali się nad Jego czynami i słowami. Do Jezusa nie można dotrzeć inaczej jak tylko przez wiarę. (Z listu apostołskiego Novo millennio ineunte 19)

Pieśń: Panie, umocnij wiarę naszą

Stacja IX

Spotkanie z Panem nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posilek? Odpowiedzieli Mu: Nie. On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan (J 21, 4-12).

Budujcie swoje życie według jedynego wzorca, który was nie zawiedzie. Zachęcam was, byście otworzyli Ewangelię i odkryli, że Jezus Chrystus chce być waszym «przyjacielem» Chce być «drogą», waszą ścieżką pośród lęków, wątpliwości, nadziei i marzeń o szczęściu. To On jest «prawdą», która nadaje sens waszym wysiłkom i waszym zmaganiom. (...) On jest waszym «zmartwychwstaniem», waszym zwycięstwem nad grzechem i śmiercią, spełnieniem waszego pragnienia życia wiecznego. Dlatego to On będzie waszą „radością” i „opoką”, dzięki której wasza słabość zamieni się w siłę i optymizm. To On jest naszym zbawieniem, naszą nadzieją, szczęściem i pokojem. Chrystus! Chrystus! (Homilia podczas Mszy św. kończącej X ŚDM, 1)

Pieśń: Pan jest mocą swojego ludu

Stacja X

Pan Przebacza Piotrowi i zawiera mu swoją owczarnię

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną! (J 21, 15-19).

Należy podkreślić, że słabość Piotra i Pawła ukazuje, iż Kościół opiera się na nieskończonej potędze łaski. Bezpośrednio po powierzeniu Piotrowi jego władzy, Chrystus strofuje go z rzadką u Niego surowością: „Jesteś Mi zawadą”. Czyż można nie dostrzec w miłosierdziu, którego potrzebuje Piotr, związku z posługą tego miłosierdzia, którego sam doświadcza jako pierwszy? Mimo to trzykrotnie zaprze się Jezusa. Także Ewangelia św. Jana podkreśla, że

Piotr otrzymuje zadanie pasienia owiec po trzykrotnym wyznaniu miłości, które nawiązuje do trzykrotnej zdrady. (z encykliki *Ut unum sint*)

Pieśń: Panie przepasz mnie...

Stacja XI

Wielkie rozesłanie uczniów przez Jezusa

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. 17 A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. 18 Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. 19 Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. 20 Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,16-20)

Dlatego Jezus już w trakcie swej publicznej działalności a później w całej pełni po śmierci i zmartwychwstaniu nadaje Piotrowi i Dwunastu szczególną władzę zarówno wobec przyszłej wspólnoty, jak i w perspektywie ewangelizacji wszystkich narodów. Powołuje ich, by szli za Nim, i przebywa razem z nimi, przykładem i słowem przekazuje im swoją naukę zbawienia, a wreszcie posyła ich do wszystkich ludzi. Aby mogli wypełnić tę misję, Jezus nadaje Apostołom, na mocy szczególnego, paschalnego wylania Ducha Świętego, tę samą mesjańską władzę, która pochodzi od Ojca, a która Mu została w pełni dana i w pełni się objawiła w zmartwychwstaniu: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Pieśń: Nie lękajcie się

Stacja XII

Jezus wstępuje do nieba

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie». Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły. (Mk 16,14-20)

Jezus zesłał swego Ducha na swych uczniów i posłał ich na krańce świata, ażeby głosili Dobrą Nowinę i tworzyli społeczności wierzących. „Jak Ojciec Mnie posłał, tak Ja was posyłam. Posłuszni nakazowi Pana, Apostołowie głosili słowo i zakładali Kościoły.

Człowiek ma w swoim życiu dokonać wolnego, świadomego wyboru, za który poniesie odpowiedzialność na doczesność i na wieczność. Tego wyboru nie da się dokonać raz i na zawsze, trzeba go dokonywać codziennie w naszym życiu. Niemal każda sytuacja domaga się potwierdzenia, że Jemu zawierzyliśmy swoje życie (z listu Ecclesia in America)

Pieśń: Idźcie na cały świat... (EX 379)

Stacja XIII

Uczniowie z Maryją oczekują w Wieczerniku na zesłanie Ducha Świętego

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba». Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. (Dz 1, 10-14)

Równocześnie też Apostołowie i uczniowie Pana pośród wszystkich narodów ziemi „trwają na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa. Stanowiąc z pokolenia na pokolenie „znak królestwa”, które nie jest z tego świata, równocześnie mają oni świadomość, iż wpośród tego świata „winni zbierać wespół z tym Królem, któremu narody zostały dane w dziedzictwo. Jemu bowiem Ojciec dał „tron Dawida, ojca Jego”. On też: „króluje w domu Jakubowym, a królestwu Jego nie będzie końca” (z encykliki Redemptoris Mater)

Pieśń: Wesel się królowo miła

Stacja XIV

Jezus posyła Kościołowi Ducha Świętego

K: Klaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie.

W: Żeś przez Paschę Swoją świat odkupić raczył.

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. (Dz 2, 1-6)

Jego obecność będzie się wyrażać na wiele sposobów. Z pewnością jednak jej wyrazem najwzniolejszym będzie obecność eucharystyczna: nie zwyczajne wspomnienie, ale «pamiętka» uobecniająca; nie tylko symboliczne odniesienie do przeszłości, ale żywa obecność Pana wśród nas. Jej gwarantem pozostanie na zawsze Duch Święty, nieustannie

udzielany w liturgii eucharystycznej, aby chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Chrystusa: jest to ten sam Duch, który wieczorem w dniu Paschy, w tymże Wieczerniku, został «tchnięty» na Apostołów i który zastał ich tutaj, zgromadzonych razem z Maryją, także w dniu Pięćdziesiątnicy. Zstąpił wtedy na nich niczym gwałtowny wicher i ogień i kazał im iść na wszystkie strony świata, aby głosili słowo i gromadzili Lud Boży na «łamanie chleba». (z listu do kapłanów na Wielki Czwartek)

Pieśń: Duchu Święty przyjdź

Zakończenie

Droga krzyżowa i droga światła to dwa uzupełniające się nabożeństwa, ponieważ nie istnieje chwała zmartwychwstania bez krzyża, a krzyż i męka są bezsensowne bez zmartwychwstania. Ważna jest kolejność, o której przypominał nam Jan Paweł II. Najpierw krzyż, potem zmartwychwstanie, nie odwrotnie. Te powiązania są jeszcze głębsze, ponieważ o ile będziemy mieć udział w kielichu męki Jezusa, o tyle będziemy mieć udział w chwale zmartwychwstania Jezusa. Niech tajemnice zawarte w stacjach tej drogi światła stanowią dla nas zachętę i motyw do tego, aby dążyć do uczestnictwa w chwale zmartwychwstałego Jezusa. Osiągnijmy ten cel poprzez codzienne dźwiganie swojego krzyża w zjednoczeniu z umęczonym Jezusem. Radujmy się z możliwości udziału w chwale samego Boga. Posłuchajmy Jana Pawła II, który głosił właśnie tę prawdę: " Z perspektywą królestwa Bożego łączy się nadzieja owej chwały, której początek jest w Krzyżu Chrystusa. Zmartwychwstanie objawiło tę chwałę — eschatologiczną chwałę — która w Krzyżu Chrystusa była całkowicie przesłonięta bezmiarem cierpienia. Uczestnicy cierpień Chrystusa są poprzez własne swoje cierpienia wezwani również do uczestnictwa w chwale. Na różnych miejscach Paweł daje temu wyraz. Pisz do Rzymian: „skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by też wspólnie z Nim mieć udział w chwale. Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić”. W drugim zaś Liście do Koryntian czytamy: „niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne”. Apostoł Piotr wypowie tę prawdę w następujących słowach swego listu: „cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Motyw cierpienia i chwały posiada swą ściśle ewangeliczną charakterystykę, która wyjaśnia się przez odniesienie do Krzyża i Zmartwychwstania. Zmartwychwstanie stało się przede wszystkim objawieniem chwały, która odpowiada wywyższeniu Chrystusa przez Krzyż. Jeżeli bowiem Krzyż był w oczach ludzkich wyniszczeniem Chrystusa, był on równocześnie w oczach Bożych Jego wyniesieniem” (z listu Salvifici Doloris). Panie, dziękujemy Ci, że nas wyzwoliłeś.

(Pieśń: Ty wyzwoliłeś nas Panie)

Przygotowali:

Kl. Andrzej Podlubny

Kl. Tomasz Kowalski

Kl. Krzysztof Kula

Kl. Teodor Sawielewicz

(Przygotowany zostanie ponadto śpiewnik w rozszerzeniu PDF, który będzie możliwy do pobrania na telefony uczestników drogi światła)